

ofiarnie stara się śpiewać za wszystkich, druga, że jest nieco dalej, bo gdzieś przy głównym wejściu, nie może jej nadażyć. I jednej i drugiej towarzyszą dwa różne „półgębkowe chóry”, a nad wszystkim, z wyraźną chęcią pogodzenia góruje głos organisty z towarzyszeniem organów i... tworzy trzeci chór... Nie chcę porównywać — Mam jednak nadzieję, że i my nauczymy się śpiewać, zwłaszcza po takich przykładach.

Rano następnego dnia o godz. 6 słuchamy mszy św. którą na naszą intencję, odprawił ks. Józef Niedzielski,

Jemy śniadanie i udajemy się na zwiedzenie stacyj męki Pańskiej i innych, godnych widzenia obiektów

Jest piękna słoneczna pogoda i podziwiamy cuda tamtejszego krajobrazu, a nadewszystko jesteśmy zachwyceni pięknem samych stacyj — kaplic, rozrzuconych na czternastu pagórkach.

Po zasłużonym obiedzie, zjedzonym z rzadkiem apetytem udajemy się do kościoła po błogosławieństwo — idziemy bowiem zaraz w powrotną drogę.

Wyrwani od codziennych zajęć, nieprzyzwyczajeni do takiej drogi dobrze już odczuwamy znużenie. Nie mówimy jednak tego głośno, a nawet przed sobą nie chcemy się przyznawać do zmęczenia — czeka nas bowiem jeszcze 8 godzin marszu! Obecnie, z nową wiarą w życie, wpleceni w kłopoty codzienności pielgrzymkę do Piekar wspominamy z prawdziwą przyjemnością i nic dziwnego — dla wielu była ona jedynym jasnym promieniem w ich znoej walce o byt, dla wielu pierwszym, a kto zgadnie dla ilu ostatnim?

UCZESTNICZKA.

Od Redakcji.

Przeczytałem z prawdziwą przyjemnością. Wrażenia te napisane prosto, szczerze i z wielkim wdziękiem. Dlatego właśnie są takie miłe —

M. NADOLSKA - HOŁUBSKA.

Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

Usiadł przy biurku i skreślił z pasją kilka słów. Rzucone ze wściekłością pióro prysnęło atramentem.

Aresztować natychmiast — rozkazał, wręczając papier młodemu oficerowi. — I przystawić tutaj, ale grzecznie, delikatnie, niech się niczego nie spodziewa. Już ja sam z nim pogadam! — słyszałeś! Oficer zrobił najprawdopodobniej w tył zwrot, kierując się do wyjścia.

— Ale, ale — zatrzymał go baron Szwarz, — czy masz zupełną pewność?

— Tak jest. Przetrzymuje zbiegów z rozbitych partyj, ułatwia im przebranie i ucieczkę za granicę, opatrkuje rannych, dostarcza pocztę...

— Wystarczy! Dosyć, aby go trzy razy powiesić! kto o tein doniósł?

— Jeden z naszych szpiegów, podobno dawno już za nim chodził, teraz ma dowód.

Ogłoszenie.

Młoda 20-letnia panienka poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Łaskawe zgłoszenia do kancelarji parafjalnej pod „S S”.

Podziękowanie.

Serdeczne „Bóg zapłać” składam uczestnikom pielgrzymki do Piekar za piękny upominek dla naszego kościoła. Przyniesiono z pielgrzymki pamiątkę do Kościoła w postaci pięknego kielicha z pateną. Dotychczas mieliśmy tylko dwa kielichy, ponieważ księży jest 3-ech, stąd wynikały pewne trudności przy odprawianiu Mszy. Obecnie zawdzięczając dobrym sercom naszych parafjan trudność ta została usunięta.

Za kielich nie wpłacono jeszcze całej należności — dług wynosi 56 zł. Po ogłoszeniu tego w kościele d. 9 września zaczęli parafjanie składać ofiary na powyższy cel. — Pozwolę sobie wyliczyć je w porządku kolejności:

Par. Konecka z Kazim.	2 zł.
p. Krotoska z Łodzi	1 zł.
par Hanakowa	3
„ Łukasiewiczowa	5 —
„ Bronicka	1 —
„ Konecka (junior)	1 —
„ A. Pajdakowa z Por.	0 50
„ Jelonkowa ze Zaw.	0 50
„ Mrozowska z Kazim.	1 —

Dziś w nocy ksiądz otrzymał jakieś papiery.

— Doskonale. Idź, a po powrocie zamelduj się natychmiast. — Oficer wyszedł. Baron uspokojony nieco oparł głowę na dłoni i zamyślił się głęboko nad dziwnym uporem tego ludu, — nad szubienicami, co zamiast przerazić, wzbudzały zapal, nad krwią co miast gasić, rozniecała pożary.

Tam z Petersburga nalegano, aby skończyć nareszcie tę awanturę z polskim miatieżem, od hr. Berga z Warszawy szły rozkazy, za których wierne spełnienie czekały krzyże i awansy, a tu garści obszarpańców, konających z głodu i nędzy nie można było zdusić przez tyle miesięcy. Syrewicz wprawdzie został już rozbity*), ale Pawełek**) kręcił się jeszcze po okolicy, nieuchwytny, nużący wojsko, a tem groźniejszy, że chcąc zginać z honorem, zdecydowany na wszystko.

Zdawało się, że szubienice, więzienie, sybir ochłodziły przynajmniej zapal ludności, że chociaż tu zapaluje spokój!... a teraz znów ten ksiądz!

c. d. n.